

Prośba o interpelację: 2 lata oczekiwania na kartę pobytu — biurokracja, która odstrasza talenty i inwestycje

Szanowny Panie Pośle,

piszę do Pana jako do ekonomisty, bo problem jest czysto ekonomiczny. Polska konkuruje z Berlinem, Amsterdamem i Lizboną o specjalistów klasy światowej — a jednocześnie każe im czekać nawet 2 lata na kawałek plastiku. Tyle trwa wydanie karty pobytu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, podczas gdy dyrektywa (UE) 2021/1883 wymaga decyzji w sprawie Niebieskiej Karty w 90 dni. Od 27 kwietnia 2026 r. wnioski składa się wyłącznie elektronicznie przez MOS 2.0 — złożyć wniosek można, lecz decyzje nadal nie zapadają: według tabeli samego MSWiA (odpowiedź na interpelację nr 18089, stan na 6 lipca 2026 r.) czasy postępowań pogorszyły się względem 2023 r. w 15 z 16 województw, na Śląsku z 427 do 658 dni. Przyczyna jest policzalna: ustawa wdrażająca MOS (druk 1630) ma w tabeli skutków finansowych same myślniki na 10 lat, wnioski wojewodów o etaty odrzucono („Uwaga nie została uwzględniona”), a NIK ustaliła, że nowym urzędnikom oferowano 53–64% średniej krajowej, przez co 41% naborów kończyło się bez zatrudnienia kogokolwiek. Specustawa zawiesza terminy postępowań do 4 marca 2027 r., a w czasie oczekiwania zaświadczenie MOS nie jest uznawane przez straż graniczną innych państw Schengen, więc specjalista nie może legalnie podróżować służbowo.

Projekt UD408 (MSWiA, lipiec 2026) przewiduje milczącą zgodę po 60 dniach — ale wyłącznie dla obywateli Australii, Japonii, Korei Płd., USA i Wielkiej Brytanii. Największa grupa zagranicznych podatników — Ukraińcy — została pominięta. Amerykanin: 60 dni; Ukrainiec: 2 lata. Kolejne obciążenia dokładane od 2022 r. spadają na tę samą grupę narodową — taka koncentracja według obywatelstwa nie jest przypadkiem, lecz wzorem.

Wynik systemu jest w pełni przewidywalny: już dziś w kolejce tkwią pracujący specjaliści.

W załączniku przesyłam gotowy projekt interpelacji. Uprzejmie proszę o jej złożenie oraz o publiczny komentarz: biurokracja odstrasza inwestycje i talenty to koszt, na który Polski nie stać.

Z wyrazami szacunku,

[imię i nazwisko usunięte]

[adres usunięty], [adres usunięty]

[e-mail usunięty], tel. [telefon usunięty]